

Prawo i Sprawiedliwość zgadza się na Rzeczpospolitą Myśliwską

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości wraz z Kukiz`15 stanęli w obronie uprzywilejowanej pozycji myśliwych. Jednocześnie zignorowali uwagi strony społecznej, fundując społeczeństwu złą nowelizacją prawa łowieckiego. Teraz w ekspresowym tempie chce doprowadzić do jej uchwalenia.

Posłowie Prawa i Sprawiedliwości wraz z Kukiz`15 stanęli w obronie uprzywilejowanej pozycji myśliwych. Jednocześnie zignorowali uwagi strony społecznej, fundując społeczeństwu złą nowelizacją prawa łowieckiego. Teraz w ekspresowym tempie chce doprowadzić do jej uchwalenia.

W czasie obrad połączonych sejmowych komisji PiS i Kukiz'15 zaakceptowały możliwość uznaniowego karania Polek i Polaków za „utrudnianie” polowania. Jest to przepis, który chciał wprowadzić były minister Jan Szyszko. W ten sposób ogranicza się dostęp obywateli do korzystania z lasów i łąk stanowiących własność Skarbu Państwa i poszerza przywileje myśliwych.

Posłowie sprzeciwili się również wprowadzeniu obowiązku okresowych badań lekarskich i psychologicznych myśliwych. Niektórzy z posłów argumentowali, że pomimo zaawansowanego wieku nie potrzebują takich badań. W rezultacie ponad 120 tysięcy posiadających broń ludzi nie musi sprawdzać swojej kondycji fizycznej i psychicznej, narażając nas na postrzelenie w skutek „pomylenia z dzikiem”. Zdaniem myśliwych wystarczy badanie wstępne, na etapie przyjmowania do związku łowieckiego.

Większość posłów broniła też „łowieckiej tradycji” znęcania się nad zwierzętami „kultywowanej” w ramach szkolenia i zawodów z użyciem psów myśliwskich. Nie przekonał ich nawet argument, że przepis jest niezgodny z Ustawą o ochronie zwierząt. Podobna sytuacja miała miejsce w przypadku udziału dzieci w polowaniach. Przedstawiciele PiS uznali wprowadzenie odpowiedniego zakazu za „zbyt daleko idącą ingerencję w relacje dziecka z rodzicami”. Nie przekonały ich argumenty o niezgodności obecnej sytuacji z Ustawą o ochronie zwierząt i innymi ustawami, które mają chronić dzieci przed demoralizacją.

Jednocześnie nie dowiemy się, gdzie odbędą się polowania. Ogólnie dostępna elektroniczna książka polowań umożliwiłaby sprawdzenie, gdzie w danym dniu będą polować myśliwi, co zwiększyłoby poczucie bezpieczeństwa osób wybierających się na spacer do lasu. Przedstawiciel Ministerstwa Środowiska stwierdził, że stworzenie takiej internetowej aplikacji byłoby zbyt dużym „ciężarem”. W ten sposób kolejny postulat strony społecznej został odrzucony.

Właściwie żadna z poprawek, których potrzebę wprowadzenia zgłaszała strona społeczna, nie została uwzględniona. Nie ma zatem mowy o kompromisie, bo możliwość łatwego wyłączenia ziemi z wykonywania polowań, w postaci aktu notarialnego, jest zaledwie jednym punktem na długiej liście problemów do rozwiązania. Prawo i Sprawiedliwość w trakcie obrad połączonych Komisji zrobiło głęboki ukłon w stronę myśliwych, stanowiących 0,3% społeczeństwa polskiego. Teraz posłowie tych ugrupowań mają jeszcze szansę to zmienić. W ekspresowym tempie, w ciągu dwóch najbliższych dni, ustawa ma być poddana pod głosowanie w Sejmie. Koalicja Niech Żyją! przygotowała 10 postulatów, które dotyczą najważniejszych kwestii poruszanych w nowelizacji prawa łowieckiego.

Próbie przeforsowania złej zmiany prawa łowieckiego próbował już przeprowadzić były minister Jan Szyszko. Wtedy sprzeciwił się jej Jarosław Kaczyński i nowelizacja została wstrzymana. Teraz mamy do czynienia z kolejną próbą przeforsowania łowieckiego Lex Szyszko, który nawet wizytował

ostatnie posiedzenie Komisji, by sprawdzić czy posłanki i posłowie głosują tak jak trzeba.

Więcej informacji:

Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, Radosław Ślusarczyk, tel. 660 538 329